KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 7go Października 1865 r. | № 228. | ROK 44. | 25 Września / 7 Października 1865 r.

Sobota. | Rano ciepła st. 3, w poł. st. 12. Wysok. wody st. 1. c. 3. (Ubywa). | Ubyło dnia g. 5 m. 40. | Jutro, ŚS. Wincent: Kadłubka i Brygidy. Pojutrze, Śgo Dyonizego B. M.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego,
etc., etc., etc.,
Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy: że pod budowę drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej zachodzi potrzeba zajęcia części gruntów na załączonym planie sytuacyjnym oznaczonych, obejmujących powierzchni sażenów kwadr. 11,552 należących do dóbr Dembe Wielkie, będących własnością pana Alexandra Łaszewskiego, a przedsiębrana z właścicielem dobrowolna umowa o kupno i sprzedaż tegoż gruntu, z powodu zbyt wygórowanych żądań właściciela nie przyszła do skutku,—na przedstawienie Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Przestrzeń gruntu na dołączonym planie oznaczona, do dóbr prywatnych Dembe Wielkie należąca, obejmująca powierzchni sażenów kwadr. 11,552, ma być zajętą pod budowę drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Art. 2. Zajęcie to dokonane być ma podług prawa o wywłaszczeniu, postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 6 (18) Czerwca 1852 r. przepisanego.

Art. 3. Wykonanie niniejszego Postanowienia, Towarzystwu drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej poleca.

Działo się na posiedzeniu Rady Administracyjnej w Warszawie, dnia 10 (22) Września 1865 roku.

Namiestnik Jenerał-Adjutant,
(podpisano) Hrabia *Berg*.

Sekretarz Stanu, w zast. p. o. Podsekretarza Stanu.
(podpisano) *Rogoziński*. (D. War.)

—

—*W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.*—Mianowani: Artur Chojecki, Prezydującym w Radzie Szczegółowej Szpitala Śgo Pawła w Sterdyni;—Ks: Erazm Parys, Antoni Ślaski, Ks: Wojciech Marczewski, Sebastjan Rosicki, Władysław Bądzyński i Józef Rutkowski, Członkami tejże Rady,— Budowniczy Telesfor Szpadkowski, Członkiem Rady Szczegółowej Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie;—Herszek Blumel, Członkiem Rady Szczegółowej Sali Ochrony Starozakonnych w Lublinie;—Budowniczy Powiatu Walery Rybarski, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Marjampolskiego;—Jan Gawiński, Henryk Bielicki, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Łowickiego;— Antoni Borewicz i Kazimierz Sulewski, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Sejneńskiego;— Jan Gloger, Członkiem Rady Szczegółowej Alumnatu w Tykocinie;— Prezes Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej Józef Praszkiewicz, Prezydującym w Radzie Szczegółowej Sali Ochrony w Płocku;—Jan Łazewski, Członkiem tejże Rady;—Bernard Wolberg i Bernard Ferster, Członkami Rady Szczegółowej Szpitala Staroz: w Piotrkowie;—Kazimierz Adelt i Ireneusz Radyszkiewicz, Członkami Rady Szczegółowej Głównego Domu schronienia w Grójcu;— Hr. Adam Brzostowski, Felicjan Zaleski, August Szmiersztein, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Wieluńskiego;—Józef Leśniewski, Lekarzem Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji;—Jan Kwaśnicki, Lekarzem Ordynującym w Szpitalu Ewangielickim w Warszawie;— Kasjer Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie Maciej Mucharski, Pomocnikiem Nadzorcy tegoż Szpitala;— Rachmistrz tegoż Szpitala Adam Wolski, Kasjerem tamże.— Uwolnieni od obowiązków:—Na własne żadanie:— Członkowie Rad Szczegółowych; Szpitala ś-go Łazarza w Warszawie, Rzeczywisty Radca Stanu Longin Gudowski;— Instytutu ś-go Kazimierza w Warszawie Ludwik Naimski;— Szpitala Starozakonnych w Suwałkach Samuel Wilner;— Głównego Domu Schronienia w Grójcu, Augustyn Lewiński i Wincenty Słubicki;—Sali Ochrony Starozakonnych w Lublinie Berek Grunfeld;—Szpitala Najświętszej Panny w Częstochowie, Romuald Wenda;— Członkowie Rad Opiekuńczych Zakładów Dobroczynnych Powiatów: Wieluńskiego Kazimierz Chylewski, Franciszek Paciorkowski i Włodzimierz Trepka;—Rawskiego, Leonard Wasiutyński i Władysław Wolf;—Opatowskiego Hanin Gencberg. (D. War.)

—*Warszawski Ober-Policmajster.*— JW. Namiestnik Królestwa, w skutek przedstawienia mojego, zezwolić raczył: ażeby z d. 1 (13) Października r. b., telegraf policyjny dla użytku osób prywatnych otworzony został, za opłatą od depeszy każdej podług zatwierdzonej taryfy. Podając o tem do wiadomości publicznej uprzedzam zarazem, iż wydałem odpowiednie rozporządzenie, iżby z dniem 1 (13) b. m., osoby pragnące oddać depeszę na stację telegrafu policyjnego, o każdej porze dnia, a zaopatrzone w stosowne bilety i w porze nocnej wpuszczane były. Stosownie do decyzji Namiestnika Królestwa, depesze mogą być podawane tak w ruskim jak i w polskim języku. Warunki co do przyjmowania depesz i taryfa opłat w następstwie ogłoszone będą.— Warszawa, dnia 23 Września (5 Października) 1865 roku.— Świty JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Jenerał-Major, Baron *Frederyks*. (G. P.)

— „Ze Sprawozdania Dyrekcji, Ubezpieczeń z r. 1863", daliśmy w Nrze 220 Pisma naszego ważniejsze szczegóły rachunkowe. W uzupełnieniu podajemy szczegóły statystyczne. Wypadków strat w r. 1863 liczba dochodziła niezwykłej cyfry 3,392, zwiększona w porównaniu z rokiem 1862 o 1085. Główne zwiększenie strat miało miejsce w Instytucji ubezpieczenia nieruchomości od pożarów i ubezpieczenia bydła od zarazy. Rozpoznano 2871 śledztw wypadków w roku 1863 i w latach poprzednich wydarzonych. Rozpoznano więcej wypadków niż w r. 1862 o 551. Pogorzeli nieruchomości w r. 1863 wydarzyło się: w miastach 240, we wsiach 1867, razem 2107, jako to: w miastach Gub. Warszawskiej 102 (w samej Warszawie 44), w Gub. Radomskiej 54, w Gubernji Lubelskiej 51, w Gub. Płockiej 11, w Gub. Augustowskiej 22; we wsiach: w Gub. Warszawskiej 557, w Gub. Radomskiej 433, w Gub. Lubelskiej 300, w Gub. Płockiej 215, w Gub. Augustowskiej 362. Pogorzeli tych było: z przyczyn niewiadomych, 1,331, z nieostrożności 157, z podpalenia 210, ze złych kominów 215, z powodu rokoszu 101, z uderzenia piorunu 93. Pogorzeli ruchomości było 412. Wypadków transportowych wodnych było 44, lądowych żadnych. Co do Instytucji Ubezpieczenia na życie było z końcem r. 1862 ubezpieczeń „na dożycie 22", w r. 1863 przybyło 1, razem 23; ubyło 2, pozostało z końcem r. 1863 ubezpieczeń 21. Ubezpieczeń „dochodu dożywotniego" było z 1862 r. jedno i żadna w niem w r. 1863 niezaszła zmiana. W ubezpieczeniu „Kapitału pośmiertnego" było z r. 1862 ubezpieczeń 290, przybyło w 1863 r. 18, razem 308, ubyło w 1863 r. 33, zostało z końcem 1863 r. 275, t. j. mniej niż w r. 1862 o 15. W ubezpieczeniu „Kapitału na przeżycie" było z 1862 r. jedno, które w r. 1863 ubyło. W ubezpieczeniu „dochodu na przeżycie", niema żadnego w r. 1863. W stratach z zarazy na bydło zasada ubezpieczenia zachowaną była według spisów w r. 1861 sporządzonych, a co do ceny liczono za buhaja lub wołu rs. 40, za krowę rs. 30, za jałowiznę rs. 20, a za cielę rs. 4. Co do Kas Oszczędności. Z końcem roku 1863 było: Uczestników w Kasie Głównej: służących i oficjalistów prywatnych 2,904, rzemieślników, robotników, wyrobników

etc. 3,086, majstrów, fabrykantów i kupców 227, właścicieli wiejskich, domów i kapitalistów 915, utrzymujących się ze sztuk wyzwolonych 980, urzędników i oficjalistów rządowych 1,779, wojskowych 5,927, zostających pod opieką 789, bez deklaracji, 1,246, razem 17,853. Uczestników w Kasach Prowincjonalnych: służących i oficjalistów prywatnych 684, rzemieślników, robotników, wyrobników etc. 658, majstrów, fabrykantów i kupców 446, właścicieli wiejskich, domów i kapitalistów 452, utrzymujących się ze sztuk wyzwolonych etc. 333, urzędnikow i oficjalistów rządowych 544, wojskowych 3,770, zostających pod opieką 212, bez deklaracji 265, razem 7,364.

— Ochrona 1sza Imienia ś. p. Janikowskiego Teofila, mieszcząca się dotychczas w domu przy ulicy Nowe-Miasto pod Nrem 323 przeniesioną została do gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności (byłego Klasztoru Dominikańskiego), o czem podaje się do wiadomości osób interesowanych.

— Zwiedziliśmy w tych dniach nowy zakład fotograficzny Pana Juljana Stankiewicza przy ulicy Nowo-Senatorskiej, o którego otwarciu przed kilkoma dniami donosiliśmy. Zakład ten nie powiemy że na wielką skalę urządzony, jednak elegancją, kosztownem i doskonałem światłem z najpierwszymi rywalizować może. Pan Stankiewicz jest znany już publiczności; współpracownik Zakładu Pana Mieczkowskiego, przyswoił swojemu Zakładowi wszelkie możebne udoskonalenia. Z pracowni jego wkrótce wyjdzie szereg reprodukcji ze sztychów i rycin znakomitych Mistrzów, jak: Plafon Le Bruna cztery pory roku; Męczeństwo Śej Agnieszki Dominiquina, N. Marja Panna i Śty Jan Ploeckhoresta i inni. Nadto P. S. zamyśla wydać zbiór Kostjumow Polskich wykonanych przez Artystów naszych: Suchodolskiego, Gersona, Gumińskiego i innych. Zbiór ten nakładem *Daziaro* litografowany u Lemerciera w Paryżu, nie dla każdego z powodu wygórowanej ceny dostępny, dziś tym sposobem rozpowszechnić się może.

— Chlubnie to jest, gdy kto od młodości udoskonalił się w jakiej gałęzi nauki i oddał się jej ze szczególnem zamiłowaniem, lecz stokroć chlubniej, gdy przy tych warunkach posiada zacne serce i szlachetną bezinteresowność.— Tych to przymiotów dowiódł Doktor Władysław *Stankiewicz*, przy kuracji żony mojej, której wykonał operację w piersi z zadziwiającą zręcznością, następnie z rzadką dobrocią i troskliwością postępował przez cały ciąg kuracji, aż do zupełnego wyleczenia. Składam Ci tedy serdeczne dzięki zacny Doktorze! Być może, iż skromność Twoja nie mile przyjmie te kilka wyrazów słabego hołdu, oddanego Twym zdolnościom i prawości, ufam jednak, że w dobroci swej wybaczyć mi raczysz, ze względu na głęboką wdzięczność, jaka kierowała mem piórem. — Józef S*topczyk*.

— Utyskując na wygórowane komorne jakie nam przychodzi opłacać w *Warszawie* i zastanawiając się nad ogromną ceną domów, zapominamy o przysłowiu, że „czas traci czas płaci". Dosyć będzie w tej mierze przytoczyć, że dom przy ulicy Miodowej pod Nrem 492 położony, sprzedany był w końcu zeszłego stulecia, Cukiernikowi Nestemu przez Kanclerza Borcha za 3,000 dukatów; dom Szambelana Kwiatkowskiego pod Nrem 645 na ulicy Przejazd, gdzie dziś wznosi się pałac Mostowskich, kupiony był za niespełna 1,000 dukatów; pałac Branickich za Śtym Krzyżem, sprzedany był Wincentemu Świdzińskiemu za 4,000 dukatów, a pałac Jabłonowskich z ogromną posesją, gdzie dziś przebudowuje się Ratusz Miejski, nabyty był w późniejszym czasie za 6 czy 7 tysięcy dukatów.

— Liczne ogłoszenia, jakie z nadeszłą jesienią w piśmie naszem zamieszczane są przez Panów Nauczycieli tańca salonowego, skłaniają nas do przypomnienia młodym Panienkom, iż o ile taniec przystoi ich płci i wiekowi, o tyle słusznie baczyć należy na przestrogę Górnickiego, który dawno i bardzo dawno już powiedział: „Kiedy w taniec pójdzie niewiasta, niezda mi się, aby ochotą zbytnią i żartkiem skokiem pokazować się miała. Niechaj tak tańcuje, iżby znać było *niedużość* jej i jakąś przyrodzoną pieszczotę, tej płci bardzo przystojną".

— *Krakowskie-Przedmieście*, od dni kilku, w godzinach po południowych stroi się wieńcem *Warszawskich* naszych piękności, używających cudnych dni ubiegającej jesieni. Zaiste trudno w którejbądź stolicy, natrafić na zespolenie tylu wdzięków i tylu powabu obok skromnej swobody, co u nas. Górnicki powiada w „Dworzaninie", że „Polskie kobiety niebędąc tak uczone jak Włoszki, niemniej jak one są misterne w rzeczach dotyczących miłości". Xiądz Fabrycjusz w Kazaniu na kolędę, mówi, że niewiasta nasza „jest silnego ducha, a cicha jak synogarlica"; Rey z Nagłowic utrzymuje, że cudną jest twarz błyszcząca się *rumianem* z białością", że: „krok, pochód, kształt, postawa i inne przysmaki" nader są pożądane w kobiecie, ale zarazem ostrzega, że bez przymiotów duszy są to na głogu jagody:

„Bo gdy się do nich wspinasz, mniemasz by na gody,
Ano przed się głóg drapie y jagoda twarda".

Dalej, zdaniem Reya: „piękna jest ta kobieta, która dobrze jest rosła i nie jest członków krzywych, która nie lata myślą po powietrzu dziwnych kotek nie kreśląc sobie we łbie". Według Jana Kochanowskiego, „dziewka piękna ma kosę dostatnią, twarz mieszaną jak kwiatki lilji i róży, nos jak *sznur upleciony* (chyba mu o to chodziło aby nie był zadarty, w czem trudno się z nim zgodzić, boć przecie Roxolanka niebyła brzydka, a miała mopsikowaty nosek), oczy, powiada dalej Kochanowski, winny być czarne jak węgiel, a gładkie jak marmur, brwi wyniosłe i czarniawe, usta koralowe, zęby perłowe, szyja pełna, ręka biała". Nie zawsze jednak miodopłynne rymy na cześć Pań naszych z poetyckich worków się sypały, a dawna piosnka mówiła:

„Że nie każdy rozumie
Co biała płeć umie,
Wyjdzie bokiem sadło
Gdy swarliwe stadło".

Żalili się także poeci, „że czepiec pleciony przechodził czasem sceptra i korony". Niegardzili nareszcie posagiem, bo jak mówi jeden wierszopis:

„Srogi to zapał, przy urodzie kopa,
W popiół obróci kamiennego chłopa".

— Dziś, kiedy *Warszawa* ciągle nowemi Magazynami i Sklepami się zdobi, wypada nam wspomnieć o liczbie tego rodzaju zakładów na schyłku ubiegłego stulecia. Wedle wiadomości jakie pod tym względem znachodzimy w dziele P. A. C. von Holsche, w Berli-

nie wydanem, *Warszawa* liczyła w roku 1799 kupców sprzedających bławaty 80, sprzedających towary Angielskie 7, sklepów z towarem galanteryjnym 23, norymbergskich 2, sukiennych 16, żelaznych 15, sklepów z towarami Włoskiemi 2, Tureckiemi 6, perfumerji 3, kupców handlujących rycinami 3, składów płóciennych 32, księgarzy 5, korzennych handlów 73, winiarni 36.

— W Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, złożono dla sprzedania dwie monety srebrne Polskie z roku zdaje się 1528 i 1533; mówimy „zdaje się,” bo dwie ostatnie cyfry na obu monetach są zatarte. Lud nasz stare pieniądze nieraz w kraju wykopywane: „nazywał *pieniążkami* Śgo Jana, dla czego, niewiadomo. W r. 1560 zeznał w sądzie Radzieckim złodziej, „że był urżnął *Wacek* niejakiej niewieście na Stradomiu, w którym było groszy piętnaście i też jeden *pieniądz* Śgo Jana.”

— Dr *Chwat* po powrocie swoim z zagranicy, przyjmuje u siebie chorych jak zwykle, codziennie od godziny 3ej z południa. Nalewki Nr 2257*ab*.

— Za przykładem miasta Poznania, zawiązują się w wielu innych większych miastach Xięztwa, Towarzystwa Muzyczne śpiewu Polskiego, gdy nieledwie w każdem mieście Xięztwa, podobne towarzystwa śpiewu Niemieckiego już od lat wielu istnieją.

— Podział pozostałości Arcy-Biskupa Leona Przyłuskiego, ma wkrótce nastąpić.

— Z *Torunia* piszą, że we wsi Górsku w tamtejszej okolicy położonej, w nocy z dnia 16go na 17ty b. m. wybuchnął pożar, skutkiem którego, spalił się dom szkolny, przyległa stodoła i stajnia, tudzież poboczny budynek należący do Probostwa. Miejscowy Nauczyciel Szkoły utracił w ogniu całe swoje mienie.

— P. Chassaing, jeden z dzielniejszych myśliwych Francji, niedawno ozdobiony Krzyżem Legji Honorowej, wydał dzieło, w którem opisuje łowy jakie odbywał na lwy, i exemplarz tego dzieła ofiarował Cesarzowi Austrjackiemu, który za to przesłał mu w darze przepyszną dubeltówkę, roboty sławnego puszkarza w Pradze Lebeda.

— Podług dzieła Wilhelma Buchner, o pomnikach w Niemczech, słynego Poetę Niemiec, Szyllera, uczczono już dziewięcią pomnikami, a mianowicie w Sztuttgardzie, Weimarze, Frankfurcie, Moguncji, Hanowerze, Manheim, Hamburgu, Monachium i Graz. Oprócz tych są jeszcze przygotowane projekta do wzniesienia pomników w Berlinie i Wiedniu.

— W Gazecie Lipskiej czytamy obwieszczenie Zarządu Poczt Saskich, wzywające kobiety zamężne i panny do sprawowania obowiązków przy urzędach pocztowych, naznaczając rok czasu na próbę. W kraju tym wiele kobiet pracuje już w biurach telegraficznych.

— W Birmingham czyniono próby z światłem magnezjowem, przytwierdzonem do baloniku wypuszczonego w powietrze. Rozchodzące się ztąd światło, oświetlając niebo, domy i ludzi, równało się prawie słonecznemu.

— W Londynie otworzono przy Uniwersytecie fakultet medyczny dla samych kobiet. Dwadzieścia uczennic zapisało się już na ten wydział.

— W miasteczku Sagoryka w Wyższej Karyntji umieszczono tablicę pamiątkową na domu, w którym urodził się Jerzy Vega, matematyk, słynny z ułożonych przez siebie tablic logarytmowych. Vega poniósł śmierć z ręki mordercy w r. 1802.

— Dowóz złota do Anglji w miesiącu Lipcu wynosił 605,597 fszt., gdy natomiast w miesiącu tymże r. 1864 dochodziło 1,057,873, w r. 1863 zaś 1,689,121. Znaczny ten ubytek wywołało zmniejszenie dowozu złota ze stanów Zjednoczonych, który w tymże miesiącu r. b. wynosił tylko 93,794 fszt., podczas gdy w dwóch latach poprzedzających w tym miesiącu dochodził: 546,739 i 507,694.

— Angielski Astronom Lowe odkrył na Obserwatorjum w Highfield dwie Komety Bliźniaki, każda wspaniały mająca ogon. Utrzymują wszelako, że Komety rzeczone nie są niczem innem tylko Kometą Biel'a.

— Wydatki zarządu miasta Nowego-Yorku na rok bieżący wynoszą 17,250,000 dol. Dług miasta wynosi 31,776,824 dol., dług hrabstwa Nowoyorskiego 34,142,530 dol. Według ostatniego obliczenia ludność Nowego-Yorku wynosi 1,003,250 mieszkańców, kiedy w r. 1860 wynosiła 813,669 dusz. Ludność hrabstwa liczą na 4,350,000.

— Do czyszczenia ulic w Berlinie, szczególniej ulicy pod lipami i ulicy Wilhelmowskiej sprowadzają kosztem miasta z Paryża machinę, wynalazku Tailfer'a, którego machiny są tam w użyciu.

— W Londynie wyszedł po Angielsku „Przewodnik dla podróżujących” po Rossji, Polsce i Finlandji, przez P. T. Mitczel urzędnika poselstwa Angielskiego w Petersburgu.

— W Marjenbadzie znajduje się 8 większych i 4-y mniejszych hotelów. Pierwszemi są: Hotel Klingera pod Neptunem, pod miastem Wejmarem, pod miastem Hamburgiem, pod dworem Angielskim, pod miastem Lipskiem, pod miastem „Warszawą”, i pod Gwiazdą.

— Gazeta Nadreńska *Rheinische-Ztg* pisze, że z całej liczby 9,280 oficerów wszelkich stopni, w nowo-zreorganizowanej armji Pruskiej, zacząwszy od feldmarszałka do porucznika, jest tylko 160 rodem z prowincji Reńskiej.

— W dniu 31 Sierpnia, w Estagel, w Departamencie Pyreneów wschodnich, przy wielkiem zebraniu Deputowanych Ciał uczonych, turystów przypadkowych i umyślnie przybyłych, tudzież ogromnym napływie miejscowej ludności, nastąpiła inauguracja statui znakomitego Astronoma, Franciszka *Arago*. „Wielcy ludzie”, rzekł Izaak Pereyra w mowie, z tego powodu wygłoszonej, „nieumierają. Gienialne ich idee przechowują się w łonie pokoleń, zapewniając im tym sposobem nieśmiertelność“.

— W Gdańsku, zawiązane towarzystwo do czyszczenia dołów kloacznych, mogącego się odbywać w śród dnia za pomocą pomp ssących i cisnących, otrzymało już konsens i w dniu 7 b. m. rozpoczęło swoje przedsiębierstwo. (Podobno i w Warszawie zagraniczni przemysłowcy o podobne przedsiębierstwo robią starania).

— W Hiszpanji wydarzył się niedawno nieszczęśliwy wypadek na kolei żalaznej. Pociąg nadzwyczajny

idący z Madrytu do Eskurjalu spotkał się z pociągiem idącym z San-Sebastjan. Straszliwe nastąpiło uderzenie; jedenastu podróżnych poranionych zostało, najwięcej ciężko; możeby był skutek jeszcze okropniejszy, gdyby uderzenie nastąpiło było o jakie sto metrów wcześniej bo wtedy pociągi znalazłyby się były w Tunelu.

— Dnia 1go b. m. i r., odbył się w *Krakowie* pogrzeb Doktora Herbich, członka tamtejszego Towarzystwa naukowego, Autora kilku dzieł o botanice.

— We *Lwowie* dnia 27go z. m. zakończyła życie Artystka Dramatyczna Józefa Rutkowska.

— Dziennik *Orchestre* donosi o śmierci Jerzego Linley, bardzo popularnego kompozytora Angielskiego. Żył on lat 70.

— Dyrektor Opery Włoskiej w Paryżu P Bagier, na obecny sezon zakontraktował między innemi: Primadonny: P. Patti, która ma odwiedzić Warszawę, Panią La Grange (znaną w Warszawie), PP. Zucchini i Scalese, barytonów, również znanych w Warszawie.

— Wczoraj wyjechała Małżonka Namiestnika Królestwa Hrabina *Berg*, zagranicę.

— Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Uszakow*, z Olkusza; *Sumarocki*, z Częstochowy; *Szczerbakow*, z Brześcia-Litewskiego.

— Dnia 13go b. m. w Piątek, jako w 26tą rocznicę śmierci ś. p. Alexandry-Izabelli z Markowskich de Rudno Łuszczewskiej, w Krakowie zmarłej, odbędzie się Msza Żałobna za Jej duszę w kościele po-Kapucyńskim o godz. 9ej rano. (15,986).

— Marja z Cwudzińskich *Kantor*, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeżywszy lat 26, zeszła z tego świata onegdaj. Pozostały Mąż wraz z dwojgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: w pół do 5ej, z Kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej, na cmentarz tegoż wyznania. (15,982)

— Jutro, o godzinie 1ej z południa, w salach Redutowych odbędzie się koncert układu Dyrektora opery tutejszej Pana St: Moniuszko, na rzecz powszechnie cenionego i zasłużonego Dyrektora chóru Pijarskiego P. Wacława Prohazki. Donosząc dawniej o zamiarze urządzenia pomienionego koncertu, podaliśmy i program tegoż. Ponieważ jednak program ten uległ zmianom, zatem w całości obecnie go przytaczamy. *Część pierwsza:* Bajka, uwertura St: Moniuszki (na żądanie), wykona orkiestra. Arja z opery Verdego: Nabuchodonozor, Pan Józef Prohazka. Serenada i Allegro giojoso na fortepjan z towarzyszeniem orkiestry, kompozycja Mendelsohna-Bartholdy, Pan Wąsowski. Ubóstwienie, Krakowiak, piosnki St: Moniuszki, P. Filleborn. *Część druga:* Uwertura Gustawa Roguskiego (po raz pierwszy), orkiestra. Dumka Kazimierza Kratzera (po raz pierwszy) Pan Köhler. Le Ranz de Vaches, Meyerbeer,—Dary, piosnka Moniuszki, P. Majeranowska. Sextet z Łucji Donizettego, Panna Kwiecińska, Panna Stankiewicz i PP. Cieślewski, J. Prohazka, Kozieradzki, Zakrzewski.

— Pani Ristori wraca z swojem towarzystwem Artystów dramatycznych, dwa razy gościła w Warszawie, a mianowicie: po raz pierwszy w r. 1856 (dnia 7 Listopada). Wówczas z kolei wystawiła 7 widowisk t. j. „Marję Stuart“ (dwukrotnie), „Medeę“, „La Locandiera”. „Mirrę“, „Francesca da Rimini” i „Pia dei Tolomei”. Następnie gościła po raz drugi w Warszawie w r. 1858 (w m. Marcu) wówczas grała: „Medeę“, „Cammę“, „Macbeta,“ „Fedrę,“ „Judytę“, „Deborę“, „Marję Stuart“, „Adrjannę Lecouvreur”, Scenę wierszem „Śmierć Tassa“, oraz „Zazdrośni szczęśliwi“ komedję, i inną komedję „Żółte rękawiczki”.

— Od kilku dni widać w powietrzu latającą pajęczynę „Babiem latem” zwaną; czas mamy piękny, liście jednak żółkną szybko i opadają z drzew.

— Od bieżącego kwartału P. F. Samborski, Fabrykant wyrobów Rymarskich i Siodlarskich, przez lat kilkanaście przy ulicy Długiej Fabrykę prowadzący, przeniósł takową na ulicę Miodową do domu Lessera, gdzie złączył ją z takąż Fabryką dawniejszą Pana Karola Greülicha; zwiedziliśmy skład pomieniony i znaleźliśmy go bardzo dostatnio zaopatrzony, począwszy od portmonetek, woreczków, obróżek dla piesków, kuferków i podobnych przedmiotów, znajdują się tu także wszelkiego rodzaju uprzęże, siodła, torby do polowania, szpicruty i t. p., zgoła wszystko, co tylko do wyrobów Rymarskich i Siodlarskich się odnosi: Kilkonastoletnia praca P. Samborskiego, wyrobiła mu wziętość zasłużoną, o którą i dalej starać się będzie, zwłaszcza, iż dwie złączywszy fabryki, działalność jeszcze więcej rozwinął.

— Na ulicy Sto-Krzyzkiej wkopują obecnie rury dla wprowadzenia gazu do nowo-urządzającego się gmachu pocztowego na placu przed Szpitalem Dzieciątka Jezus, (dawniej dom Mintra).

— A. *Babicki* Weterynarz praktykujący, Assesor Weterynarji Urzędu Lekarskiego Gub: Warszawskiej, przeniósł swe mieszkanie pod Ner 1590*a* przy ulicy Wspólnej. (15,956.)

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 2go Października.* — Ogłoszono tu urzędowe sprawozdanie o dochodach Państwa z ubiegłego kwartału. Jest ono nader pomyślne, zwłaszcza biorąc na uwagę zmniejszenie niektórych podatków. Kanclerz skarbu P. Gladstone, uwzględniając tę okoliczność w obrachowaniach swych przypuszczał że dochody zmniejszą się w przybliżeniu o 3,778,000 f. szt. rocznie, czyli o 1,889,000 półrocznie. Tymczasem zmniejszyły się one tylko o 1,054,777 f. szt., czyli o połowę więcej dały jak się spodziewano. „Times“ cieszy się nadzwyczajnie z tak pomyślnego położenia kraju. Zeszłego Czwartku zmarł tu w 59 roku życia P. Benjamin Oliveira, były członek Parlamentu za Pontefract, powszechnie szanowany. Jako znakomity handlarz win, prowadzący głównie interesa z Portugalją, oddał on wielkie usługi Panu Gladstone, gdyż ten projekt swój co do reformy ceł winnych przedstawiony przed kilku laty w Parlamencie, oparł głównie na danych dostarczonych przez P. Oliveira. — Dnia jutrzejszego pierwszy Sekretarz a zarazem Kanclerz tajny Irlandzki, sir R. Peel stanie przed sędzią policyjnym. W drodze pomiędzy Dublinem a Kingstown, w zeszły Piątek wy-

wiązała się między nim a pewnym bankierem Du-
blińskim sprzeczka z powodu, iż ostatni żądał aby
bagaże P. Peel były usunięte z wagonu. Sir R. Peel
odpowiedział na to w sposób grubijański, a przynaj-
mniej niegrzeczny. (N. P. Z.)

DANJA. *Kopenhaga, 4go Października.* — Przyję-
ty przez Landsthing po trzeciokrotnem odczytaniu
pierwiastkowy projekt ustawy, roztrząsany być ma
w Sobotę przez Folkething na jednem posiedzeniu.
Spodziewają się uchylenia tego projektu i przekaza-
nia go komitetowi obu Thingów. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 2go Października.*—P. Bismarck
który przybył tu wraz z Małżonką i Córką wczoraj
i stanął w Hotelu Douvres, dziś wyjeżdża do Biar-
ritz. Odwiedził on P. Drouyn de Lhuys. Cesarz i
Cesarzowa opuszczają dotychczasową swą rezydencję
w końcu bieżącego tygodnia. „Constitutionnel i Mo-
nitor wieczorny" zaprzeczają pogłosce, jakoby bro-
szura o Mexyku była pióra Cesarzowej.—„France"
utrzymuje, że przemowa miana przez Jenerała Man-
teuffel w Szlezwigu, wywarła złe wrażenie na dworze
Pruskim, i że ją nawet potępiono. — Ponieważ wielu
podoficerów Belgijskich zbiegło z bronią i pakun-
kiem, zaciągając się do Mexyku, przeto rozszerzyło się
w Belgji przekonanie, że rząd Francuzki temu do-
pomaga, zwłaszcza że biura werbunkowe znajdują
się na pograniczu we Francji. Podejrzenie to bardzo
dotknęło władze tutejsze, i zapewne wkrótce ogło-
szone będzie kategoryczne sprostowanie. — Pojawie-
nie się cholery w Paryżu nie ulega wątpliwości. Spra-
wdzono trzy wypadki w Villette. W południowej
Francji grasuje ona silnie; oprócz Tulonu, w Arles,
w departamencie Var, na drodze do Włoch, w okoli-
cach Awinjonu w Prowancji, a szczególniej w gminie
St. Saturnin. W Nimes i St. Gilles miało miejsce
także kilka objawów cholery, ale się takowe nie po-
nowiły.—Jeden z dzienników zapewnia, że pomiędzy
Hr. Walewskim a Księciem Persigny panuje obecnie
wielka zażyłość, i że obaj wypracowali obszerny plan
reform, przy pomocy Radców Stanu Thuillier i Gen-
teur. Książę Persigny powiózł plan do Biarritz i
przedstawił go Cesarzowi.—Zbiór wina będzie w tym
roku obfitości wyjątkowej i dobroci niezwykłej. W nie-
których okolicach Francji zabrakło posiadaczom
winnic naczyń dla pomieszczenia wina, gdyż pro-
dukcja przeszła wszelkie oczekiwania. (Ind. Bel.)

GRECJA.—Z Aten donoszą do jednego z dzien-
ników, pod datą 23go Września, że puszczono tam
w obieg adres, z prośbą do Króla, iżby zawiesił usta-
wę i Izby rozwiązał. Skoro Monarcha o tem się do-
wiedział, polecił oświadczyć autorom adresu, iż ta-
kowego nieprzyjmuje, że ustawy nie tworzył, a zatem
jej zmieniać nie ma prawa, i że należy ją przyjąć ze
wszelkiemi korzyściami i wadami. Naturalnie w sku-
tku tego, adresu zaniechano. — Podług telegramu
z 29go Września, Król wrócił z Korfu do Aten. Bud-
żet Grecki ma być zmniejszony o kilka miljonów.
(Schl. Ztg.)

PRUSY.— Dnia 29go zeszłego miesiąca, odbyło się
w Toruniu zgromadzenie deputowanych miejskich,
na którem przedłożono projekta do układu Gminy
z Rządem, o zasiłek pieniężny Skarbowy, w summie
35,000 talarów na budowę mostu na *Wiśle*, tudzież
do ustanowienia nowej taryfy opłaty mostowego i od przewozu. Projekta te przyjęto i tylko nieznaczące poczyniono w nich zmiany, które wszakże nie mają na celu finansowej korzyści Kasy mostowej, lecz tylko dokładniej określają taryfowe pozycje. Największą tedy stratą, którą Gmina poniesie, będzie ubytek opłaty od przepuszczenia berlinek, tratew i t. p. przy przejściu mostowem, a która przynosiła Kasie mostowej około 5,000 talarów rocznego dochodu. Powietrze we dnie jest tam nader przyjemne, ale wieczorem i w nocy dotkliwie chłodne. Ogólny stan zdrowia, jest w powszechności zaspokajający, jakkolwiek febry i biegunki obok innych słabości, pojawiają się dość często.

WŁOCHY. — Stan rzeczy w Węgrzech, budzi uwagę we Włoszech, jak donoszą korrespondencje z Florencji. Powszechnie sądzą, że Austrja czyniąc ustępstwa Węgrom myśli o Włoszech.—W południowych Włochach panują wielkie upały, a lekarze temu przypisują liczne wypadki apopleksji. W Neapolu między innemi zmarł na atak apoplektyczny Anglik Woolstone, który przy nowo dokonywanych odkopywaniach w Rzymie, przerysowywał i fotografował odkryte tam mozajki starożytne, celem wydania takowych na widok publiczny. Miał on ich już do 600 w swem album, a w końcu pracował w tym samym celu w Pompei. — Obawa cholery w Rzymie znowu się szerzyć zaczyna. — Administracja południowo-Włoskiej kolei żelaznej, w porozumieniu z innemi, urządziła wielkie pociągi spacerowe z Medjolanu do Turynu, Rzymu i Neapolu. Podróż z Medjolanu do Neapolu i napowrót odbywa się co dni 14cie a miejsce trzeciej klassy kosztuje 92 franki. Jest to tanio, ale podobno kto dba o swe żebra, powinien się wystrzegać trzeciej klassy na kolejach Włoskich. – Cudzoziemcy zaczynają się zjeżdżać na zimę do Rzymu, ale w mniejszej jak dawniej liczbie. (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Podług depeszy telegraficznej z Kiel, datowanej 5go b. m., Namiestnik Holsztynji FMP. Gablenz przyjmował poprzedniego dnia wszystkich urzędników Holsztyńskich i miał do nich mowę, w której nie dotykając wcale polityki, zalecał głównie rychłe załatwienie interesów.

Z Nowego-Yorku donoszą pod datą 23 Września, że Rząd Waszyngtoński wezwał wszystkich mieszkańców Stanów Zjednoczonych, ażeby zgłosili się z pretensjami jakie mają do obcych Rządów, licząc od Lutego 1863 roku, i ażeby złożyli na to dowody.

W Wiedniu, Komisja wyznaczona z łona Rady Państwa do kontrolowania długów skarbowych, uchwaliła dnia 4go b. m. znaczną większością, że dalsze jej istnienie pozostaje w sprzeczności z faktem zawieszenia posiedzeń Rady Państwa. Rotszyld stanął po stronie uchwały większości. Po wykazie zmniejszanych wydatków, rząd ogłosił wykaz zwiększonych dochodów. — Depesza telegraficzna z Madrytu z 3go b. m. donosi, że rząd tameczny zdecydował się na zniesienie posady Ajenta Dyplomatycznego do spraw pozostających w związku z interesami Grobu Śgo, posadę tę zajmował dotąd w Rzymie Fernando Souza.
(N. Pr.-Ztg.)

— Rozmaitości. — W Chinach kobiety nie ukazują się nigdy na scenie i zwykle młode chłopcy przedstawiają role żeńskie w dziełach dramatycznych Chińskich. W Kochinchinie przeciwnie tylko kobiety występują na deskach teatralnych i grają zarówno niewieście jak męzkie role. Wyjątek w tej mierze stanowią pajace, którzy różne wyprawiają błazeństwa na scenie, oraz muzykanci. Orkiestrze zwykle towarzyszy chór z kilkudziesięciu kobiet, które spiewają różne pieśni i muzyce wybijają takt bijąc jednym kawałkiem bambusa o drugi. Tańce w Kambodji mają zupełnie odrębny charakter, polegają one głównie na ruchach kibici i nóg i wdzięcznych pozycjach, rzadko bowiem tancerki unoszą się w podskokach. Tancerki młode, ładne i pełne gracji, noszą u rąk długie pozłacane paznokcie, nogi mają bose, ubrane są bogato, w długich szatach całą okrywających postać, choć kobiety Kochinchińskie zwykle mało są odziane, przeciwnie jak w Europie.— Kobiety na wyspach Oceanu Południowego w szczególny sposób miłość swą ku mężom objawiają przez *tatuowanie* ich. Im silniej bowiem męża kochają, tem piękniejsze, większe i gęstsze wykłuwają mu na ciele rysunki i te zakłucia jaskrawemi napuszczają farbami, których już potem niczem zatrzeć nie można. Operacja ta wszakże bardzo jest bolesną, i jeżeli ma stanowić oznakę przywiązania żony, większym może jest dowodem cierpliwość i miłość zestrony męża. — Na przedstawieniu ostatniem Dawisona wszczął się spór pomiędzy dwoma słuchaczami: Jeden utrzymywał, że lepiej gra Dawison; drugi, że gra lepiej Królikowski. „Może i Pan masz rację, zawoła jeden ze sprzeczających się, może ja się mylę, ale powiedz mi tylko szanowny Panie, który to jest Dawison, a który Królikowski."—Brzydką być wolno,— nieumytą niewolno. Głupią być wolno,— niegrzeczną niewolno.— „Raz, dwa, trzy, sprzedaj mi tego konia?" „Cztery, pięć, sześć, nie sprzedam." Taka była rozmowa pomiędzy dwoma koniarzami.— „Jużem ci raz mówiła, Jagusiu, aby łóżko zawsze było zebrane i posłane o godzinie siódmej. „Trudno, kiedy Pani wstaje o dziewiątej." „Te sługi" rzekła Jejmość ziewając i przeciągając się, „Te sługi zawsze mają na podorędziu wymówki, ile razy je lenistwo ogarnie."

Szarada.

Wszystek płynie, a *pierwsza* znana w alfabecie,
Drugi choć bywa długo niewzruszonym w świecie,
Lecz gdy go kto poprosi, grzecznie się zawinie,
I odwróci go wstecznie to i on popłynie.
(Zeszła Szarada: *Ryzykowanie.*)

Wiadomości Literackie.

— **Gazeta Rolnicza,** Ner 38, wyszedł z druku i zawiera: Budownictwo na prowincji, przez E. Majerskiego; O użyciu kości na nawóz, (dalszy ciąg), A. Engelhardta; O kotelnicy u owiec, (dalszy ciąg) przez Zygmunta Małachowskiego; Kierznia Amerykańska. (z ryciną); Leśnictwo w obec reform, (dalszy ciąg), przez N. H.; Aforyzmy gospodarskie (dokończenie); Korespondencje gospodarskie: Z pod Brodnicy, przez Ignacego Łyskowskiego; Kronika rolnicza (dalszy ciąg), przez Zygmunta Gawareckiego; Nowiny i ogłoszenia gospodarskie.

— **Tygodnik Mód,** Ner 39, wyszedł z druku i zawiera: Serce i rozum Magdaleny, powieść z Francuzkiego (dalszy ciąg); Wspomnienie z moich podróży; Kronika zagraniczna; Pogadanka tygodniowa; Pośmiertne słówko (wiersz); O ubiorach; Rozmaitości; Kwiaty i owoce (dal: c.); Opis ryciny; Doniesienia.—Do Numeru tego dołączona rycina Paryzka.

— **Bazar,** Ner 14, wyszedł z druku i zawiera: Człowiek nawidzony, powieść z Angielskiego Karola Dickensa (dalszy ciąg); Mozajka; Tęsknota, wiersz p. Florjana; Najświeższe Mody, powieść, p. S. J. (dokończenie); Rozmaitości Dawison; Część Mód; Mody zagraniczne; Kaftaniki z fraczkami (z ryciną); Kapelusz jesienny (z ryciną); Bluzka biała (z ryciną); Chustka włóczkowa (z ryciną); Okrycie z grelotek (z ryciną); Tiulik szydełkowy (z ryciną); Przykrycie na poduszkę (z ryciną); Szlak krzyżową robotą (z ryciną); Opis tablicy krajów dołączającej się.

— **Przegląd Katolicki,** Ner 39, wyszedł z druku i zawiera: Pochwała Biblji; Cywilizacja i Chrystjanizm (dalszy ciąg); Św: Aloizy (dal: c.); Korrespondencja (dal: ciąg); Kronika; Bibljografja; Odpowiedzi Redakcji.

— **Opiekun Domowy,** Ner 40, wyszedł z druku i zawiera: Błogosławiony Wincenty Kadłubek, przez Alexandra Makowieckiego (z wizerunkiem); Życie w puszczy, pamiętnik sprawiedliwego człowieka, opracowany przez Juljusza Starkla (dalszy ciąg); Brzoza Gryżyńska z podań naszego ludu (z drzeworytem); Tajemniczy dom, powiastka, przez Zygmunta Gawareckiego (dalszy ciąg z drzeworytem); Kościół Śgo Piotra w Rzymie, przez E. Majerskiego (dokończenie); Najtańszy baranek; Owady i zwierzęta, których tępić nie trzeba; Rozmaitości; Jesień, poezja, przez Józefa z Mazowsza (z drzeworytem).

— **Przyjaciel Dzieci,** Ner 235, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Stanisław Trembecki, przez Jana Łukomskiego, (z drzeworytem rysunku Polkowskiego); Mitologja w obrazkach, podług Nathaniela Hawthorne, przez Wacława Szymanowskiego, (ciąg dalszy); z drzeworytem rysunku Tegazzo; Dwie Szkoły, opowiadanie historyczne, z czasów Augusta IIIgo, przez Jana-Kantego Turskiego, (z drzeworytem rysunku Sypniewskiego); Rozmowy ojca z dziećmi, (dokończenie) z 3ma drzeworytami, rysunku Lewickiego.

— **Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego,** wydawanego pod redakcją główną Dra Stanisława Janikowskiego, poszyt 1. i 2. tomu XLIV, zawiera następujące artykuły: Dra Szokalskiego, O uszkodzeniach przy użyciu machin rolniczych; Dra Fudakowskiego, Rozbiór dwóch kamieni nerkowych; Dra J. Rollego (w Kamieńcu) O chorobach wenerycznych (1854—1864). Dra Taczanowskiego, O chorobach pępka u noworodków; Dra J. Kulskiego (w Radomsku), Kronika lekarska zagraniczna; Wyciągi z pism zagranicznych; Bibliografja; Krytyka (Rozbiór rozprawy Prof. Girsztowta przez J. F. Nowakowskiego i Dzieła Dra Dambre, przez Dra St. Janikowskiego); Czynności Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego.

— **Kmiotek,** Ner 39, wyszedł z druku i zawiera: Listy Franciszka Kunika do Kazimierza Góralczyka; Piosnka stolarska; Czem to w Warszawie, Krakowie i innych dużych miastach na ulicach świecą; Powódź (opowiadanie prawdziwe).

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa,** otrzymała na skład główny dziełko, pod tyt: **Lis Mykita,** z Niemieckiego, złp. 6 gr. 20. Powieść o Lisie napisana przez znakomitego Poetę J. W. Goethe, spolszczona idzie w świat Polski. Nie jest ona wiernem tłómaczeniem, bo wzór pisany przez Niemca dla swoich, tłómacz pisał dla spółziomków. Ztąd konieczne zmiany, zastosowanie dążności wzoru do potrzeb i obyczajów Polskich, ztąd i streszczenie lub wypuszczenie ustępów ludowi Polskiemu niezrozumiałych, a zastąpienie dykteryjek Niemieckich Polskiemi i przeniesienie sceny działania z krajów Niemieckich do Polskich.

— Xięgarnia i skład nót muzycznych E. Wende i Spółki na Krakowskiem-Przedmieściu w domu Bayera pod Nrem 412a przy rogu ulicy Królewskiej; odebrała następujące nowości literackie, jako to: O widowiskach publicznych w starożytnym Rzymie, prelekcja publiczna Prof. Dra Wolframa, miana w Warszawie 16go Maja 1865 roku. Cena złp. 2; **O Niewiastach w starożytnej Grecji,** Rzecz czytana na posiedzeniu publicznem w Warszawie, dnia 4-go

Kwietnia 1865 r., przez Zygmunta Węclewskiego, cena złp. 1 groszy 20. Libretto z opery **Straszny Dwór**, słowa Chęcińskiego cena złp. 3.

— Wyjątki, Kontredanse i Polki z nowej operetki Suppe'go **Hulaki (Der Flotte Bursche)**, mającej wkrótce być przedstawioną na scenie naszej, ukażą się jednocześnie z jej wystawieniem, nakładem księgarni i składu nót muzycznych **Gustawa Sennewalda**, przy ulicy Miodowej Ner 481/2.

— Dodatek do zbioru przepisów o reparacji zabudowań Kościelnych, obejmujący najnowsze postanowienia i taxę opłat za spisywanie aktów stanu cywilnego, wyszedł z druku i sprzedaje się wraz z całym zbiorem po cenie pierwotnej, kopiejek 75 lub oddzielnie po kop: 10, w księgarniach: 1° Gebethnera i Wolfa; 2° Natansona; 3° Okońskiego; 4° Lewickiego; 5° Sto Krzyzkiej.

— Opuścił właśnie prassę i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach Kalendarz w języku Niemieckim: **Neuer Warschauer Kalender für das Jahr 1866**, który obejmuje pomiędzy innemi i krótką Geografję Rossji z Królestwem Polskiem, wiadomości statystyczne o koloniach Niemieckich w Królestwie, koleje żelazne i telegrafy, tamże miary i wagi w kraju używane, opłata za listy do różnych krajów pocztą przesyłane, i przeszło sto doświadczonych przepisów gospodarskich. Cena kop: 30.

— Do Czytelniczek; **Bluszcz**, Ner 1, wyszedł z druku i zawiera: Do Czytelniczek; Kartki oderwane W. Szymanowskiego; Nad morzem, powieść Felicjana; Bluszcz, wiersz M. Ilnickiej z cyrzem, powieść Felicjana; Ruch muzyczny.—Dodatek: Moda; Pudełeczko do zacinąc; Ruch muzyczny.—Dodatek: Moda; Kaftanik zwapałek w kształcie motyla, (z wzorem kroju); Desenie na ścieg pocztowy, Gulnara (z wzorem kroju); Kaftanik z bielizny, oraz dziecinnego ubrania; Sułużące do ozdoby bielizny, oraz dziecinnego ubrania; Suklenna serweta na stół; Część falbany do serwety; Postument do biletów wizytowych w kształcie mieszka; Wzór do haftu na kanwie lub na siatce; Szlak podłużnym ściegiem krzyżowym; Opis ryciny mód; Przegląd mód Warszawskich. Cena w Warszawie kwartalnie złp: 12, na prowincji złp: 13 gr: 10.

DONIESIENIA.

Wexel jeden wystawiony na małżonków Szewczykowskich, na summę 2,000, jest własnością Julji Jasińskiej, która zastrzega sobie, że ktoby kupił ten Wexel od osoby innej, nie od samej Właścicielki, nie odbierze żadnej korzyści, dla tego podaje do pisma publicznego. (15,954.)

ZAKŁAD LECZNICZY CHORÓB OCZNYCH
Dra DOBRZAŃSKIEGO
w Warszawie,
ulica Erywańska (Plac Zielony) 1066 l.
Pokój oddzielny z opałem, światłem, usługą, pościelą, stołem, leczeniem i lekarstwami rs. 2 dziennie. Pokój wspólny, też same dogodności rs. 1 od osoby dziennie.—Pokoje wspólne mieszczą od 2 do 3 osób. Honorarja za operacje, liczą się oddzielnie. (13,271.)

Ogłaszam: że z mocy decyzji Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, z dnia 2 (14) Września r. b. Ner 7,555, w domu pod Nrem 1335, d. 27 Września (9 Października) r. b., o godzinie 4ej po południu, sprzedane zostaną przez publiczną licytację **różne ruchomości**, mianowicie: Garderoba, Pościel, Bielizna i t. d., po ś. p. Marcellim Mazurkiewiczu pozostałe. — **Jan Masłowski**, R. K. Z. G. W. (15,473.)

MŁODA OSOBA pragnie znaleść miejsce
NAUCZYCIELKI,
na Wsi lub w Mieście, do Dzieci początkujących. Wiadomość w domu Szulca Nr 29, na 2m piętrze, Nr 4ty, wprost Zamku, na Krakowskiem-Przedmieściu, od godziny 10ej rano do 4ej po południu. (15,914).

OGNIE BENGALSKIE.

W d. 8 b. m. to jest w Niedzielę, korzystając z obecnej pogody, urządziłem na zakończenie lata, ostatnie wielkie oświetlenie Ogrodu, **Ogniami Bengalskiemi** różnokolorowemi i brylantowemi dekoracjami; na zakończenie spalony zostanie Wielki pomnik z różnokolorowych świec, i zarazem otwarcie nowo wybudowanej Sali zimowej, w której orkiestra pod dyrekcją P. Kuhne, grywać codziennie będzie, pod Nem 411 w domu Wgo Grodzickiego, przy ulicy Krak: Przed: i Królewskiej.—Polecając się znaną od kilku lat kuchnią i wyborowemi trunkami, zadowolić Szan: Gości, będzie moim staraniem.—**Tomasz Jasiński**. (15,846.)

Pani Pić wdowa, mieszkająca w Jankowie, w gminie Ciosny, w Powiecie Rawskim, o trzy wiorsty odległym od Kolei Żelaznej w Rokicinach, bierze **na wychowanie dzieci** zamożnych rodziców, od lat trzech i starsze. Kto ma chęć takowe oddać, może od niej samej osobiście lub listownie potrzebnych wiadomości zasięgnąć, wkrótce póki pogoda służy. (Nr 15,620.)

Uprzedzam, aby nikt **Rewersu zagubionego**, z daty 28 Marca r. b. wydanego, przez Emanuela Taczanowskiego, Dziedzica Dóbr Rudy, w Okręgu Wieluńskim położonych, na summę złp: 3200, na rzecz i imię podpisanego wystawionego nie nabywał; waluta bowiem tylko temuż podpisanemu wyliczoną będzie.
Wieluń, dnia 27 Września 1865 r.
Józef Dawidowicz. (15,955).

Ktoby miał do sprzedania w obrębie do Kommissji Włościańskiej w Siedlcach należącym, 8 do 10 **Włók gruntu**, żadnemi służebnościami nie obciążonego, w którymby się już mieściły odpowiednie pastwiska i łąki, przysłać zechce warunki sprzedaży do Handlu Szkła i Kryształów Ig: Hordliczki, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 477a w Warszawie, lub też do Fabryki Szkła i Kryształów Czechy, pod Garwolinem. (15,630.)

Zamowa Parobków
SŁUŻBOWYCH.
Jak dotąd tak i nadal przyjmuję zamowy na **Parobków** z familjami, jakoteż i bezżennych, do służby trzechletniej.—**Ludwik Sroczyński**, w Rynku Głównym w Krakowie, w nowo-założonym Sklepie, pod filarami. (15,970.)

Rządca Dóbr przybyły z Prus,
życzy sobie miejsca. Wiadomość w Hotelu Lipskim Nr 603, u Szwajcara. (15,951.)

W mieście Mińsku Polskim,
o wiorst 36 odległem od Warszawy, jest do sprzedania **Oficyna** o czterech stancjach z zabudowaniem i Placem, Ogrodami, za rs. 1000, przy ulicy Łysobyk Nr. 18. Wiadomość na miejscu u Wojciecha Jaworskiego. (15,952.)

Przyjechali do Warszawy:
Biesiekierski Adolf Ob: z Bodzanowa nr 585; Ciechomski Tad: Ob: z Brzozowa nr 584; Dobiecki Mat: Ob: z Radomska nr 1260; Karnkowski Jan Ob: z Karnkowa nr 634; Stadnicki Michał Hr: z Ojrzanowa nr 1252; Sędzimir Stan: Ob: z Jaskułowa nr 1318.

Wyjechali: Horodyński Józef b. Sędzia do Grodna; Nakwaski Józef Ob: do Święcic; Scypio Maur: Hr: do Łazisk; Hr: Sołtyk Roman Pułkownik Wojsk Austrjackich do Chlewisk; Załuski Zdzisław Hr: do Wodyń.

Przyjechali koleją żelazną: Epstein Jan Kupiec z Paryża nr 956; Grymowski Fran: Ob: z Karlsbad nr 2233; Grosse Jan Ob: z Karlsbad nr 748; Jaworski Józef Ob:

z Krakowa nr 653; Stępkowski Ant: Kup: z Londynu nr 473; Zawadzki Bron: b. Urzędnik z Bruxelli nr 955; Zamojski Aug: Hr: z Wiednia nr 1726.

Wyjechali koleją żelazną: Glas Edw: Prezes Trybunału do Niemiec; Kostrzewski Max: Urzędnik do Paryża; Lilienstolpe Axel Rotmistrz Huzarów Wojsk Szwedzkich i Miączyński Xaw: Kupiec do Wiednia; Zamojski Tom: Hr: do Wiednia.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit: o godzinie 11ej rano; do Lublina o godz: 1ej po południu; do Łomży o godz: 2ej po południu; do Radomia o godz: 6½ po południu.— **Omnibusy**: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o godz: 6ej po południu; do Sochaczewa o godz: 6ej po południu; do Brześcia Lit: o godz: 7ej po południu.— **Poczta Wozowa**: do Brześcia Lit: o godz: 8ej rano.— Pojutrze **Karety** i **Omnibusy** tak samo odchodzą jak jutro, z wyjątkiem że Poczta Wozowa żadna nie odchodzi, i Kareta o godz: 1ej po południu odchodzi nie do Lublina a do Zamościa.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, od d. 15 Sierpnia r. b.

Pociągi osobowe odchodzą.

a. Na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: z Warszawy o godzinie 6tej rano; ze Skierniewic o godz. 7 m. 44 rano; z Piotrkowa o godz. 9 m. 47 rano; z Częstochowy o godz. 11 m. 56 rano, staje w Sosnowcu o godz. 2 m. 10 po południu; w Granicy o godzinie 2 po południu; łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Krakowa o godzinie 5 m. 22 po południu; do Lwowa o godz. 8 m. 32 po południu; do Wiednia o godz. 5 m. 18 rano na drugi dzień; do Wrocławia o godz. 8 m. 32 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 40 rano na drugi dzień; do Drezna o godz. 3 m. 45 rano na drugi dzień.

b. Na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: z Warszawy o godzinie 2 po południu; ze Skierniewic o godzinie 3 m. 50 po południu; z Łowicza o godz. 4 m. 19 po południu; z Kutna o godz. 5 m. 27 po poł:; z Włocławka o godz. 6 m. 49 po południu; z Nieszawy o godz. 7 m. 19 po południu; staje w Aleksandrowie o godz. 7 m. 40 wieczorem, łączy się z pociągami zagranicznemi, które przybywają: do Torunia o godz. 9 m. 21 wieczor; do Bydgoszczy o godz. 10 m. 24 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 30 rano na drugi dzień; do Brukseli o godz. 5 rano trzeciego dnia; do Paryża o godz. 10 m. 15 rano trzeciego dnia.

Pociągi osobowe przychodzą.

a. Z drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: do Warszawy o godzinie 9 m. 15 wieczór — wychodząc: z Sosnowca o godz. 12 m. 54 po południu; z Granicy o godz. 12 m. 50 po południu; z Częstochowy o godz. 3 m. 11 po południu; z Piotrkowa o godz. 5 m. 24 po południu; ze Skierniewic o godz. 7 m. 35 wieczór.

b. Z drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: do Warszawy o godz. 3 m. 20 po południu — wychodząc: z Aleksandrowa o godz. 9 m. 25 rano; z Włocławka o godz. 10 m. 24 rano; z Kutna o godz. 11 m. 48 po południu; ze Skierniewic o godz. 1 m. 30 po południu.

Ceny targowe głównych artykułów żywności. — Średnie ceny żywności na Targach Warszawskich w dniu wczorajszym były następujące: Co do nabiału: Masła świeżego funt złp: 2; solonego złp: 1 gr: 20; Śmietany kwaśnej kwarta złp: 1 gr: 20; Ser krowi gr: 25; Twaróg gr: 12; Jaj kopa złp: 5. — Co do drobiu: Kurczę duże złp: 2; Kurczę średnie złp: 1 gr: 10; Gęś tuczona złp: 6 gr: 20; Kaczka złp: 2 gr: 10; Prosię średnie złp: 5; Gołąb' gr: 20. — Co do ogrodowizny: Wiązka Buraków gr: 4; Marchwi gr: 6; Pietruszki gr: 24; Kalafior gr: 6; Pomidorów kopa złp: 4; Kapusty zwyczajnej główka gr: 5, włoskiej gr: 10. Zaczynają już zwozić Kapustę włościanie dla sprzedaży takowej na kopy; w ogóle Kapusta jest ładna i ścisła; główki średniej wielkości płacono za kopę złp. 5 gr: 15. Ogórków już nie widać na targach; Korniszonów koszyczek złp: 4; Cebuli garniec gr: 24; Kartofli garniec gr: 8. — Co do ryb: Szczupaka funt złp: 2 gr: 10; Lina złp: 2; Karpia złp: 2; Węgorza złp: 1 gr: 20. Pora Jesiotrów już przeminęła, co zarówno i o rakach powiedzieć można. - Co do owoców: Śliwki tego roku nadzwyczaj obrodziły i rzadko która robaczywa; kwarta pięknych Śliwek gr: 10; Winogron krajowych funt złp: 1 gr: 15; zagranicznych mniej więcej takaż sama cena; Orzechów włoskich kopa gr: 20, laskowych kwarta gr: 18; Gruszki i Jabłka bardzo drogie, po kilka groszy sztuka; Melony i Arbuzy w miarę wielkości, po złp: 4, 5, lub 6; Grzybów bardzo mało się pokazuje, koszyk mały złp: 4; Grzybów suszonych wianek złp: 1 gr: 15; korzystniej kupować na wagę, funt złp. 1 gr: 25; Rędlki bardzo się obrodziły, kupka spora gr: 1; Borówek garniec złp. 1 gr: 10.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 4 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 30 do rs. 7 k. 20; żyta od rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 35; owsa od rs. 2 k. — do rs. 2 k. 10; gryki od rs. 3 k. 15 do rs. 3 k. 60; kartofli od rs. 1 k. 5 do rs. 1 k. 12½.

Teatr Wielki. Dziś, *Halka.* (100tne przedstawienie na dochód Kompozytora).— Jutro, *Dziesięć Cór na wydaniu.— Gizella* (1szy akt).

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Po siedmiu latach.— Loża na operę.— Małe nieprzyjemności życia ludzkiego.*— Jutro, *Szklanka wody.*

Jutro o godzinie 1ej po południu, w Salach Redutowych, Koncert na dochód P. Prohazki.

Okowity próby 10, płacono dnia 3 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 71 do rs. 2 k. 78¾; za garniec od rs. — k. 88½ do rs. — k. 91.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 7 Października r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 85 k. 92⅓, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okręgu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 kop. 77½, dają rs. 12 kop. 72½; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1866 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 111 k. —, dają rs. 110 k. 25; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 k. 50, dają rs. — kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek 33, dają rs. — kop. —; za bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 93 k. —, dają rs. — kop. —; za akcje drogi żelaznej Warszawsko Bydg: po rubli sr. 100, żądają rs. 73 k. 25, dają rs. 72 k. 67; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. 25, dają rs. 77 k. 75; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 124 k. —, dają rs. 123 k. 50; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. 75; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 75; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 33 kop. 75); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. 18⅟₁₈, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. 75. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 k. 20. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 63. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — kop. 7⅞; od listów zastawnych kop. 17½; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z r. 1854 rs. 2 kop. 31¹⁷⁄₁₈.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej